

Sygn. akt *XP (Pm) 473/13*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział we W.**

przeciwko **P. G.**

o zwrot nienależnego świadczenia

I. zasądza od pozwanego P. G. na rzecz strony powodowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział we W. kwotę 3.048,61 zł (słownie: trzy tysiące czterdzieści osiem złotych sześćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami od 26 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego P. G. na rzecz strony powodowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział we W. kwotę 450 zł tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje pozwanemu P. G., aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa

(kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu) kwotę 153 zł

(słownie: sto pięćdziesiąt trzy złote) tytułem opłaty sądowej od pozwu, od której

strona powodowa była z mocy ustawy zwolniona.

Sygn. akt *XP (Pm) 473/13*

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 maja 2013 r. (k.2-3) strona powodowa Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego P. G. kwoty 3.048,61 zł z odsetkami ustawowymi od 26 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona powodowa wskazała, że pozwany był zatrudniony u niej od 1996 r., początkowo jako starszy referent, a od 2000 r. jako inspektor kontroli ZUS. W czasie kontroli rozliczenia delegacji pozwanego strona powodowa stwierdziła, że w okresie od 2010 r. do października 2012 r. pozwany wielokrotnie rozliczał podróż służbową pomimo nieprzeprowadzenia we wskazanych dniach kontroli u płatnika składek. Dyrektor Oddziału zwrócił się o odwołanie pozwanego ze stanowiska inspektora kontroli z uwagi na utratę nienagannej opinii przez pracownika. W dniu 21 stycznia 2013 r. pozwany został odwołany ze stanowiska. Strona powodowa wskazała, że wadliwie naliczone koszty diet i przejazdów są należnościami nienależnie

pobranymi i jako takie podlegają zwrotowi. Pozwany dwukrotnie został wezwany do ich zapłaty, w dniu 16 stycznia 2013 r. doręczono mu ponadto notę księgową. Pomimo tego pozwany nie uregulował spornych należności.

W odpowiedzi na pozew (k.167-173) pozwany P. G. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej, powołując się na wynikający z art. 291 § 2 k.p. roczny termin przedawnienia. Wskazał, że składał comiesięczne harmonogramy działań, akceptowane przez pracodawcę, zatem strona powodowa nie może podnosić, że powzięła wiedzę o działaniach pozwanego dopiero w czasie analizy statystyki. Pozwany zarzucił ponadto, że strona powodowa nie poniosła żadnej szkody wskutek jego działań, gdyż to sam pozwany ponosił szkodę przez to, że aby wykonywać prawidłowo swe obowiązki, musiał korzystać ze swojego prywatnego samochodu oraz dopłacać do jego użytkowania. Wskazał, że do 2008 r. fikcyjnie rozliczano podróże służbowe według kosztów biletów PKP/PKS, mimo że w praktyce pracownicy korzystali z prywatnych samochodów. Od marca 2007 r. wprowadzono możliwość rozliczania przejazdów prywatnym samochodem, ale stosowane przez pracodawcę stawki nie odpowiadały realnym kosztom albo wystarczały tylko na pokrycie kosztów zużytego paliwa. W tej sytuacji, zdaniem pozwanego, żądanie strony powodowej jest sprzeczne z art. 8 k.p. Pozwany wskazał też, że nie można przyjąć, że nie przebywał na delegacji w czasie przerwy w kontroli, gdyż często przerwa służyła zgromadzeniu dokumentacji lub usunięciu nieprawidłowości, tak aby możliwe było zakończenie kontroli w ustawowym terminie i uniknięcie konieczności dokonywania korekt. Pozwany wyjaśnił w związku z tym, że uzasadnione były kontakty płatnika z inspektorem w czasie przerwy.

W piśmie z 15 lipca 2013 r. (k.185-187) strona powodowa podniosła, że pozwany wyrządził jej szkodę umyślnie, w związku z czym termin przedawnienia jej roszczeń określają przepisy kodeksu cywilnego, zgodnie z art. 291 § 3 k.p. Odnośnie wizyt u płatnika w czasie przerwy strona powodowa podkreśliła, że prawidłowe postępowanie w takich wypadkach wymagało wznowienia kontroli i w razie stwierdzenia dalszych braków w dokumentacji – ponownego jej przerwania po przeprowadzeniu czynności u płatnika.

Pismem z 17 września 2013 r. (k.307-310) pozwany zarzucił, że strona powodowa nie wykazała wysokości swego roszczenia, zaś jej żądania oparte są wyłącznie na przypuszczeniach, że pozwany nie odbywał w konkretnych dniach podróży służbowych. Pozwany zarzucił, że strona powodowa nie sprawdziła, czy w pozwany jeździł do płatnika składek w trakcie przerwy w kontroli. Zdaniem pozwanego nie jest prawdą, że inspektor kontroli był delegowany tylko w sprawie prowadzenia czynności kontrolnych sensu stricto.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany P. G. był zatrudniony przez stronę powodową Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. od 2 września 1995 r., początkowo na stanowisku starszego referenta, a następnie specjalisty. Z dniem 1 lipca 2000 r. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powołał powoda, na podstawie art. 93 ust 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, na stanowisko inspektora kontroli. Pozwany z dniem 28 lipca 2011 r. został pracownikiem Wydziału Kontroli Płatników Składek Oddziału ZUS we W..

Dowody:

- dokumenty w aktach osobowych pozwanego (dołączonych do akt tut. Sądu o sygn. IV P 125/13)

Gdy inspektor kontroli przeprowadza czynności kontrolne poza W., wystawiane jest dla niego polecenie wyjazdu służbowego w celu kontroli, w oparciu o przygotowany przez inspektora kontroli harmonogram miesięczny pracy. Polecenie nie dotyczy konkretnej, oznaczonej podróży służbowej, lecz całego miesiąca. Po zakończeniu miesiąca inspektor przedstawia rozliczenie delegacji, ze wskazaniem miejsca wykonywania czynności, daty i czasu trwania czynności. Rozliczenie kontrolowane jest pod względem formalnym i merytorycznym. Kontrola merytoryczna polega na porównaniu rozliczenia z udzielonym pracownikowi upoważnieniem do przeprowadzenia kontroli i jego harmonogramem pracy. W spornym okresie nie było poddawane kontroli to, czy wyjazd służbowy w ramach danej kontroli był uzasadniony podejmowanymi czynnościami kontrolnymi, gdyż to inspektor kontroli decyduje o terminach i sposobie podejmowania czynności, zaś dokumentujący je protokół kontroli przekazywany jest po

zakończeniu kontroli, nie zaś po zakończeniu danego miesiąca lub konkretnego wyjazdu służbowego. W związku z tym w chwili dokonywania kontroli rozliczenia delegacji pracodawca nie dysponuje protokołem kontroli i nie może go skonfrontować z informacjami wskazanymi w protokole; nie posiada w związku z tym m.in. wiedzy odnośnie tego, czy w kontroli ma miejsce przerwa. Z uwagi na nieprawidłowości wykryte w rozliczeniach pozwanego obecnie kontrola merytoryczna rozliczeń delegacji obejmuje również weryfikację tych rozliczeń w oparciu o akta kontroli.

Początkowo przejazdy służbowe odbywane miały być transportem kolejowym lub autobusowym. Rozliczenie delegacji nie wymagało przedstawienia zakupionych biletów, w związku z czym pracownicy często korzystali z prywatnych samochodów, rozliczając koszty wyjazdu według cen biletów komunikacji zbiorowej. Od kilku lat dopuszczalne było ponadto rozliczanie kosztów przejazdów prywatnym samochodem. Stawka za 1 km przebiegu pojazdu była niższa od stawki maksymalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Inspektorzy kontroli mogli samodzielnie zdecydować z jakiego środka transportu chcą korzystać i czy chcą rozliczać podróż służbową według rzeczywistych kosztów przejazdu komunikacją zbiorową, czy też według zryczałtowanych stawek za przejazdy samochodem prywatnym.

Pozwany nie korzystał z przejazdów komunikacją zbiorową i od chwili, gdy było to możliwe, rozliczał się według zasad dotyczących kosztów przejazdu samochodem prywatnym.

Dowody:

- zarządzenie nr 28 Prezesa ZUS z 4.05.2011 r. (k.5)
- zarządzenie nr 19 Dyrektora Oddziału ZUS we W. z 5.05.2010 r. (k.6)
- zarządzenie nr 31 Dyrektora Oddziału ZUS we W. z 14.12.2009 r. (k.7)
- kopie poleceń wyjazdów służbowych wraz z rachunkami i rozliczeniami podróży służbowych (k.16-97)
- zeznania T. M. (k.183)
- częściowo: zeznania A. L. (k.317)
- częściowo: zeznania G. T. (k.317)
- częściowo: przesłuchanie P. G. w charakterze pozwanego (k.324)

Od 7 marca 2009 r. obowiązuje u strony powodowej procedura „Tryb przeprowadzania kontroli płatników składek będących przedsiębiorcami”. Zgodnie z tą procedurą, przerwa w czasie trwania kontroli może nastąpić z powodu nieobecności kontrolowanego płatnika składek lub osoby upoważnionej do reprezentowania, jeżeli ich obecność jest konieczna do kontynuowania czynności kontrolnych; niedostarczenie na wezwanie inspektora kontroli dokumentów w wyznaczonym terminie traktuje się jako nieobecność płatnika składek stanowiącą przeszkodę do kontynuowania czynności kontrolnych. Przerwa trwa do chwili ustąpienia jej przyczyn. Okres przerwy nie jest wliczany do czasu trwania kontroli. W okresie przerwy inspektor kontroli Zakładu nie może wykonywać czynności kontrolnych w stosunku do kontrolowanego płatnika składek. Kontynuowanie czynności kontrolnych po przerwie poprzedza się powiadomieniem o wznowieniu czynności kontrolnych oraz wpisuje do książki kontroli.

Dowody:

- kopia pisma z 5.03.2009 r. (k.287-288)
- kopia procedury „Tryb przeprowadzania kontroli płatników składek będących przedsiębiorcami” (k.289-306)

Z uwagi na to, że przeprowadzanie czynności kontrolnych stanowi ingerencję w swobodę działalności kontrolowanych przedsiębiorców, nie jest dopuszczalne przeprowadzanie przez inspektora kontroli czynności w siedzibie płatnika w okresie przerwy, polegających na sprawdzaniu, ocenianiu czy też aprobowaniu działań płatnika, jak również na kontrolowaniu jego dokumentacji i w inny sposób wpływaniu na przedsiębiorstwo płatnika. Incydentalnie zdarza się, że płatnik kontaktuje się z inspektorem kontroli w czasie przerwy, aby uzgodnić zakres koniecznej do przygotowania dokumentacji czy też termin wznowienia czynności, nie ma jednak w ZUS praktyki przyjeżdżania przez inspektorów kontroli do płatnika w czasie przerwy w kontroli w celu pomagania płatnikowi w kompletowaniu dokumentacji i udzielania mu wyjaśnień odnośnie prawidłowego sposobu przygotowania się do dalszych czynności kontrolnych. Takie czynności nie należą do obowiązków inspektorów kontroli i nie są objęte poleceniami wyjazdów służbowych.

Dowody:

- zeznania T. M. (k.183)
- częściowo: zeznania A. L. (k.317)
- częściowo: zeznania G. T. (k.317)
- przesłuchanie J. R. (1) w charakterze strony powodowej (k.324)

Zdarza się natomiast, że inspektor podejmuje próbę osobistego doręczenia płatnikowi zawiadomienia o wznowieniu kontroli i próba ta jest bezskuteczna. Wówczas wyjazd do siedziby płatnika formalnie ma miejsce w czasie przerwy w kontroli.

Dowody:

- zeznania A. L. (k.317)
- zeznania G. T. (k.317)

W grudniu 2012 r. przełożony pozwanego T. M. otrzymał od Głównego Inspektora Kontroli polecenie dokonania kontroli pracy podległych mu inspektorów kontroli, w tym weryfikacji rozliczeń z tytułu podróży służbowych. Dokonano sprawdzenia dokumentacji dotyczącej pierwszych dwudziestu inspektorów kontroli, wybranych według kolejności alfabetycznej, za ostatnie trzy miesiące pracy. W przypadku pozwanego wykryto przypadki rozliczania wyjazdów służbowych do płatników w czasie przerw w kontroli. Taka sytuacja wystąpiła tylko u pozwanego. W związku z wykrytymi nieprawidłowościami skontrolowano rozliczenia podróży służbowych pozwanego za wcześniejszy okres, obejmujący lata 2010-2012.

Dowody:

- zeznania T. M. (k.183)

Pozwany P. G. przeprowadzał w latach 2010-2012 szereg kontroli, wiążących się z koniecznością wyjazdów służbowych poza W..

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) (miejsce przeprowadzenia kontroli: K.). W okresie od 24 marca 2010 r. do 27 czerwca 2010 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) sp. z o.o. (miejsce przeprowadzenia kontroli: K.). W okresie od 10 do 30 maja 2010 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) (miejsce przeprowadzenia kontroli: Ś.). W okresie od 5 maja 2010 r. do 19 stycznia 2011 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) Sp. j. (miejsce przeprowadzenia kontroli: Ś.). W okresie od 13 listopada 2010 r. do 22 maja 2011 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) (miejsce przeprowadzenia kontroli: Ś.). W okresie od dnia 2 października 2010 r. do 28 grudnia 2010 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) s.c. K. A., S. M. (miejsce przeprowadzenia kontroli: Ś.). Trwała ona od 11 października 2010 r. do 26 października 2010 r.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) (miejsce przeprowadzenia kontroli: W.). W okresie od dnia 16 lutego 2011 r. do 22 maja 2011 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) (miejsce przeprowadzenia kontroli: S.). W okresie od 20 września 2011 r. do 18 października 2011 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika P. W. (miejsce przeprowadzenia kontroli: K.). W okresie od 14 grudnia 2011 r. do 6 sierpnia 2012 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) sp. z o.o. (miejsce przeprowadzenia kontroli: S.). W okresie od 19 lutego 2012 r. do 24 lutego 2012 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) (miejsce przeprowadzenia kontroli: S., P.). W okresie od 20 czerwca 2012 r. do 11 września 2012 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Kontrola o numerze (...) dotyczyła płatnika (...) (miejsce przeprowadzenia kontroli: M.). W okresie od 24 maja 2012 r. do 8 listopada 2012 r. oraz od 20 listopada 2012 r. do 6 grudnia 2012 r. miała miejsce przerwa w kontroli.

Dowody:

- kopie poleceń wyjazdów służbowych wraz z rachunkami i rozliczeniami podróży służbowych (k.16-97)
- kopie protokołów kontroli (k.111-162)
- rozliczenie czasu pracy (k.189-197)
- harmonogram pracy pozwanego w okresie 2010-2012 (k.198-280)

W ramach delegacji o nr (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 25-26 marca 2010 r., 29-21 marca 2010 r. do K. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 1, 2, 6, 9, 12, 15, 16, 20 i 21 kwietnia 2010 r. do K. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 10, 11, 13, 14, 24, 25 i 28 maja 2010 r. do K. w ramach kontroli (...) oraz w dniach 17-21 i 26-27 maja 2010 r. do Ś. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 1, 2, 7, 8 czerwca 2010 r. do K. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 5 i 29 października 2010 r. do Ś. w ramach kontroli (...) i (...).

W ramach delegacji o nr (...) pozwany rozliczył wyjazd służbowy w dniu 29 listopada 2010 r. do Ś. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 27, 28 i 31 grudnia 2010 r. do Ś. w ramach kontroli (...) i (...).

W ramach delegacji o nr (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 3, 4, 10 i 14 stycznia 2011 r. do Ś. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...), (...) i (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 11, 15 i 16 marca 2011 r., 13, 18, 20 i 21 kwietnia 2011 r. oraz 6 i 9 maja 2011 r. do W. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...) i (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 20-22 i 30 września 2011 r. oraz 4, 7 i 17 października 2011 r. do S. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...), (...) i (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 14 i 21 grudnia 2011 r., 2 stycznia 2012 r. oraz 10 kwietnia 2012 r. do K. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 20-21 lutego 2012 r. do S. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...) i (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 20-21 i 25-28 czerwca 2012 r. oraz 2-6 lipca 2012 r. do S. w ramach kontroli (...). Ponadto w ramach delegacji o nr (...) powód rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 9 i 11 lipca 2012 r. do M. w ramach kontroli (...).

W ramach delegacji o nr (...) pozwany rozliczył wyjazdy służbowe w dniach 3 sierpnia 2012 r. do M. w ramach kontroli (...) i w dniach 14 i 16 sierpnia 2012 r. do P. w ramach kontroli (...).

Z tytułu delegacji o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) i (...) pozwany pobrał świadczenia w łącznej kwocie 3.048,61 zł, związane z wyjazdami do płatników w okresie przerwy w kontroli.

Dowody:

- wyliczenie nienależnych kwot (k.14-15)
- kopie poleceń wyjazdów służbowych wraz z rachunkami i rozliczeniami podróży służbowych (k.16-97)

W dniu 4 grudnia 2012 r. zobowiązano pozwanego do złożenia w terminie do 10 grudnia 2012 r. szczegółowych pisemnych wyjaśnień w sprawie wyszczególnionych w piśmie z 4 grudnia 2012 r. wątpliwości w zakresie dokonanych przez powoda rozliczeń z tytułu prowadzonych czynności służbowych.

Dowody:

- kopia pisma z 4.12.2012 r. (k.109-110)

W dniu 10 grudnia 2012 r. pozwany złożył pisemne wyjaśnienia, dotyczące rozliczenia delegacji w okresie przerw w kontroli u płatników składek.

W odniesieniu do płatnika o numerze NIP (...) (tj. P. W.) wskazał, że w okresie przerwy podejmował próby ponownego rozpoczęcia kontroli, ale wobec stwierdzenia, że nie skompletowano wszystkich dokumentów odstąpił od wznowienia czynności kontrolnych. Pozwany oświadczył, że rozliczając czas delegacji na podstawie notatek przez niedopatrzenie rozliczył 8 godzin.

W odniesieniu do płatnika o numerze NIP (...) (tj. (...)) wskazał, że 3 dni przypadające w czasie przerwy rozliczone zostały w delegacjach, gdyż w dniach tych próbował podjąć czynności kontrolne pod warunkiem uzupełnienia w całości przez płatnika dokumentacji.

W odniesieniu do płatnika o numerze NIP (...) (tj. (...)) wskazał, że nie wyklucza, że mogło dojść do omyłkowego wykazania delegacji w okresie przerwy, w szczególności 8 godzin pracy w terenie.

Dowody:

- kopia wyjaśnień pozwanego z 10.12.2012 r. (k.103-104)

W dniu 17 grudnia 2012 r. zobowiązano pozwanego do złożenia w terminie do 21 grudnia 2012 r. szczegółowych pisemnych wyjaśnień w sprawie stwierdzonych wątpliwości w zakresie dokonanych przez powoda rozliczeń delegacji. Wskazano między innymi, że powód rozliczał delegacje służbowe w okresach przerw w kontroli w firmach: (...), (...), (...) S.j., (...), (...), (...), (...) sp. z o.o., (...) s.c., (...) sp. z o.o.

Dowody:

- kopia pisma z 17.12.2012 r. (k.106-108)

W dniu 21 grudnia 2012 r. pozwany ponownie złożył pisemne wyjaśnienia, dotyczące rozliczenia delegacji. Co do większości kontrolowanych płatników skazał, że trudno mu się odnieść precyzyjnie do konkretnych dat. Jeśli chodzi o płatników (...), (...) i (...) pozwany wskazał, że celem przerwy w kontroli było uzupełnienie dokumentacji. Dokumentacja była dostarczana w trakcie kontroli, ale była niekompletna, w związku z czym kontroli nie wznawiano. W odniesieniu do płatnika (...) Sp. J. wyjaśnił, że były duże problemy ze skontaktowaniem się z płatnikiem, a także że przez błąd rozliczono 8 godzin. Odnośnie płatników (...), (...) oraz (...) sp. z o.o., pozwany oświadczył, że w trakcie przerwy kompletowano dokumentację i płatnicy kontaktowali się z nim wielokrotnie w tej sprawie. Podobne wyjaśnienie dotyczyło (...) Sp. z o.o. co do której pozwany wskazał, że w czasie przerwy następował kontakt z płatnikiem. Z kolei co do płatnika (...) s.c. pozwany przyznał, że nie jest w stanie wyjaśnić zaistniałej sytuacji, gdyż wskazana data przypada już po zakończeniu kontroli. Wyraził przypuszczenie, że być może nastąpił błąd albo sporządzano aneks. Pozwany wskazał ponadto ogólnie, że delegacje w okresie przerwy były rozliczane, gdyż płatnicy oczekiwali współpracy przy usuwaniu nieprawidłowości w dokumentacji. Ponadto czynności w czasie przerwy miały umożliwić uniknięcie w przyszłości konieczności dokonywania korekt. Pozwany powołał się również na to, że do końca 2007 r. rozliczenia kosztów podróży służbowych były fikcyjne, a w późniejszym okresie, do listopada 2011 r., stawki stosowane przez pracodawcę nie wystarczały na pokrycie kosztów paliwa. W związku z tym zdaniem pozwanego nie odniósł on żadnych korzyści, przeciwnie – ponosił koszty finansowe w związku z wykonywanymi obowiązkami.

Dowody:

- kopia wyjaśnień pozwanego z 21.12.2012 r. (k.102-103)

W dniu 17 stycznia 2013 r. skierowany został do Prezesa ZUS wniosek w sprawie odwołania pozwanego ze stanowiska inspektora kontroli Zakładu na podstawie art. 93 ust. 4 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że pozwany wielokrotnie dokonywał rozliczenia polecenia wyjazdu służbowego pomimo nie przeprowadzenia kontroli u płatnika składek i pobrał z tego tytułu nieprzysługujący mu zwrot kosztów podróży służbowych w wysokości 3.048,64 zł. O odwołanie powoda zwrócił się do Głównego Inspektora Kontroli ZUS w dniu 10 stycznia 2013 r. Dyrektor Oddziału ZUS we W..

Dowody:

- kopia pisma z 17.01.2013 r. (k.13)
- kopia pisma z 10.01.2013 r. (k.99)

Z dniem 30 stycznia 2013 r. pozwany został odwołany na podstawie art. 93 ust. 4 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych ze stanowiska inspektora kontroli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął 30 kwietnia 2013 r. W okresie wypowiedzenia pozwany został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy.

Dowody:

- kopia pisma z 21.01.2013 r. (k.98)
- kopia pisma z 23.01.2013 r. (k.101)
- kopia pisma z 29.01.2013 r. (k.100)

W dniu 16 stycznia 2013 r. powodowi wręczono notę księgową nr (...) z 11 stycznia 2013 r., informującą go o obciążeniu go kwotą 3.048,61 zł z tytułu niesłusznie pobranych należności pracowniczych, dotyczących delegacji służbowych, związanych z kontrolą płatników składek. Powód został pouczone o obowiązku przekazania tej kwoty w terminie 14 dni od wystawienia noty na rachunek bankowy pracodawcy.

Pismami z 30 stycznia 2013 r. i 18 lutego 2013 r. pozwany został wezwany przez stronę powodową do zapłaty kwoty 3.048,61 zł. Powód odebrał te pisma 1 lutego 2013 r. i 21 lutego 2013 r.

Dowody:

- kopia pisma z 18.02.2013 r. z potwierdzeniem odbioru (k.8)
- kopia pisma z 30.01.2013 r. z potwierdzeniem odbioru (k.9)
- kopia noty księgowej nr (...) z 11.01.2013 r. (k.11)

Pozwany nie uiścił żądanej kwoty na rzecz strony powodowej.

bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o przedstawione dowody z dokumentów, w tym akta osobowe pozwanego, kopie dokumentacji dotyczącej rozliczenia podróży służbowych pozwanego, kopie harmonogramów pracy i poleceń wyjazdów, kopie protokołów kontroli. Częściowo Sąd oparł się również na zeznaniach świadków T. M., A. L. i G. T., które w przeważającej mierze były zgodne i spójne. W szczególności w zbliżony sposób świadkowie opisali procedurę rozliczania podróży służbowych u strony powodowej oraz zakres dokonywanej kontroli rozliczeń. Zeznania te były też zbliżone w zakresie opisu ewentualnych czynności inspektora kontroli w czasie przerwy w kontroli, z tym zastrzeżeniem, że świadkowie wskazani przez pozwanego teoretycznie dopuszczali możliwość zajścia sytuacji opisanej przez pozwanego, zaś jego przełożony zdecydowanie zaprzeczył, aby była ona dopuszczalna. Świadkowie zgodnie wskazali jednak, że sytuacja taka nie była ani powszechna, ani typowa dla pragmatyki działania inspektora kontroli. Wszyscy świadkowie potwierdzili również, że poza znanym im z relacji pozwanego przypadkiem, nie zdarzyło się im, aby tego rodzaju praktyka była stosowana.

Sąd w bardzo ograniczonym stopniu oparł się na dowodzie z przesłuchania stron. Jeśli chodzi o pozwanego, to jego relacja była w dużej mierze niekonkretna i nie znajdowała oparcia w materiale dowodowym. Natomiast przedstawiciel strony pozwanej miał o okolicznościach sprawy wiedzę bardziej ograniczoną niż świadek T. M. (przełożony pozwanego), zatem jej przesłuchanie tylko w niewielkim stopniu mogło posłużyć wyjaśnieniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Sąd oddalił (k.323) wniosek pozwanego z 19.09.2013 r. (k.310) o zobowiązanie strony powodowej do przedłożenia dokumentów w postaci delegacji i harmonogramów inspektorów kontroli odbywających podróże służbowe za okres od stycznia 2010 r. do czerwca 2011 r. Dowód ten nie mógł wnieść niczego konkretnego do sprawy, gdyż ewentualne nieprawidłowości w rozliczeniach podróży służbowych innych osób nie mogą prowadzić do wniosku, że nieprawidłowości te w przypadku pozwanego nie rodzą obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Pozwany nie przedstawił ponadto żadnego dowodu, który by uprawdopodobnił jego tezę, jakoby inni inspektorzy kontroli również nagminnie rozliczali wyjazdy służbowe do płatnika w czasie przerwy w kontroli, zaś z samych delegacji i harmonogramów takich informacji uzyskać nie można.

Sąd oddalił ponadto (k.281) wniosek strony powodowej z 8.07.2013 r. o zawieszenie postępowania (k.180) na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. do czasu zakończenia postępowania o sygn. akt IVP 125/13, dotyczącego odwołania pozwanego od wypowiedzenia mu stosunku pracy. Zdaniem Sądu ewentualna nienależność świadczeń pobranych przez powoda nie przesądza o istnieniu podstaw do rozwiązania z nim stosunku pracy, zaś stwierdzenie prawidłowości rozwiązania stosunku pracy nie jest niezbędne do rozstrzygnięcia w przedmiocie tego, czy świadczenie jest nienależne i czy podlega zwrotowi. Wobec powyższego zawieszenie niniejszego postępowania było niecelowe, gdyż rozstrzygnięcie w sprawie IVP 125/13 nie miało istotniejszego wpływu na jego wynik.

Podstawę prawną roszczeń strony powodowej stanowiły przepisy kodeksu cywilnego [dalej: k.c.] o bezpodstawnym wzbogaceniu, a konkretniej – o nienależnym świadczeniu. Znajdują one zastosowanie w sprawie na mocy odesłania z art. 300 k.p., gdyż kwestie związane z tego rodzaju roszczeniami nie zostały w sposób swoisty uregulowane w kodeksie pracy. W myśl art. 405 k.c. „kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.” Przepisy o obowiązku zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.), przy czym zgodnie z art. 410 § 2 k.c. „świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.”

Pozwany podniósł w pierwszej kolejności zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej, powołując się na wynikający z art. 291 § 2 kodeksu pracy [dalej: k.p.] roczny okres przedawnienia. Wskazał, że pracodawca powziął wiedzę o ewentualnych uchybieniach z chwilą dokonania comiesięcznej kontroli składanego rozliczenia delegacji, najpóźniej zaś z chwilą przekazania protokołów kontroli, w których zarządzono przerwy, w czasie których pozwany odbywał podróże służbowe. Zdaniem Sądu pogląd pozwanego jest chybiony. Co do samej zasady wątpliwości może budzić interpretowanie roszczeń o zwrot należnego świadczenia jako roszczeń o naprawienie szkody. W świetle terminologii kodeksu cywilnego są to odrębne instytucje. Wobec tego roszczenie wobec pozwanego przedawniałoby się w terminie 3 lat od spełnienia nienależnego świadczenia w określonym terminie jego wypłaty, na podstawie art. 292 § 1 k.p. w związku z art. 120 k.c. i art. 300 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8.06.2010 r., I PK 31/10, Lex nr 818424). Rozliczenia delegacji składane były po zakończeniu miesiąca, następnie podlegały kontroli formalnej i w pewnym stopniu merytorycznej, a następnie wypłacie – i od tej daty biegłby termin przedawnienia.

Niemniej jednak w okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu trafny i uzasadniony jest pogląd strony pozwanej, że zastosowanie znajduje przepis szczególny art. 291 § 3 k.p. Stanowi on, że jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, do przedawnienia roszczenia o naprawienie tej szkody stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (tj. art. 442¹ § 1 k.c.), a więc roszczenie podlega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu pozwany świadomie, umyślnie i celowo przekazywał pracodawcy nieprawidłowe rozliczenia delegacji, doprowadzając w ten sposób do wypłacenia mu zawyżonych świadczeń delegacyjnych i do powstania szkody w mieniu pracodawcy. Miała zatem sytuacja zbiegu roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia i z tytułu szkody wyrządzonej w sposób zawiniony; nienależne świadczenie uzyskane zostało bowiem wskutek świadomych, umyślnych działań wzbogaconego. Wobec tego nawet gdyby uznać, jak chce tego pozwany, że strona powodowa powzięła wiedzę o nienależności świadczenia wraz z przekazaniem jej

protokołu kontroli (z którego wynikał fakt przerwy w kontroli), w zakresie najwcześniejszych nienależnych delegacji objętych sporem (delegacji z marca i kwietnia 2010 r. – (...) i (...), k.16-26) pracodawca powzięła wiedzę o ich bezpodstawności dopiero w lipcu 2010 r. (tj. po przekazaniu protokołu kontroli firmy (...), k.138-141). Tym samym pozew wniesiony 14.05.2013 r. obejmuje roszczenia jeszcze nieprzedawnione.

Niezależnie od powyższego godzi się wskazać, że w rzeczywistości pracodawca dopiero w grudniu 2012 r. powzięła wiedzę o pobraniu nienależnych świadczeń przez pozwanego, wskutek celowego wprowadzenia przez niego w błąd pracodawcy. Z zeznań wszystkich świadków wynika jednoznacznie, że kontrola merytoryczna rozliczeń delegacji nie obejmowała skonfrontowania tych rozliczeń z dokumentacją konkretnej kontroli (tj. z jej protokołem). Świadkowie wskazali, że merytoryczna kontrola ograniczała się do sprawdzenia zgodności rozliczenia z przedstawionym miesięcznym harmonogramem pracy i upoważnieniem udzielonym na dany miesiąc, ewentualnie do zestawienia tych rozliczeń z danymi kadrowymi co do obecności pracownika. Nie miała natomiast miejsca taka kontrola, która polegałaby na porównaniu rozliczenia delegacji z protokołami kontroli i aktami kontroli, gdyż pracodawca uzyskiwał dostęp do protokołu kontroli dopiero po jego sporządzeniu (co z reguły nie następowało w tym samym terminie, co rozliczenie delegacji), zaś akta kontroli dawały tylko bardzo ograniczony wgląd w to, jakie czynności w konkretnych dniach były podejmowane. Pracodawca działał w związku z tym w zaufaniu, że inspektorzy kontroli podają prawdziwe informacje w rozliczeniach i harmonogramach pracy. Taką praktykę w zakresie weryfikacji rozliczenia delegacji potwierdzili nie tylko T. M. (który wskazał, że o nieprawidłowościach dowiedział się dopiero przy okazji złeconej mu kontroli pracy inspektorów oddziału we W.), ale także A. L. (k.317, 00:24:30-00:24:50) i G. T. (k.317, 00:54:45-00:57:10).

Pozwany zarzucił, że strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających, że pozwany nie wyjeżdżał w czasie przerwy w kontroli w celu kontrolowania sposobu uzupełnienia przez płatnika dokumentacji oraz w celu udzielenia płatnikowi pomocy w tym zakresie. Świadek T. M. potwierdził, że kwestia ta nie była przez niego badana (k.183, 0:26:30-00:26:42). Zdaniem Sądu to, czy pozwany faktycznie wyjeżdżał w dniach wyszczególnionych w rozliczeniach do siedzib płatników, aby pomagać im w przygotowaniach do wznowienia kontroli, czy też takich czynności nie podejmował, było w sprawie nieistotne. Decydujące znaczenie miało to, że nie był upoważniony do podejmowania tego typu czynności w okresie przerwy, nie wchodziły one w zakres jego obowiązków służbowych i nie były objęte udzielonym mu upoważnieniem do wykonania podróży służbowej.

Na marginesie zauważyć wypada, że to właśnie pozwany powoływał się na to, że w czasie przerwy wykonywał czynności inne niż czynności kontrolne, ale mieszczące się w zakresie udzielonego mu upoważnienia. Na nim więc (a nie na powodzie) spoczywał ciężar wykazania tego faktu, w sytuacji, gdy strona powodowa bezspornie wykazała, że nie był w tym czasie upoważniony do dokonywania czynności o charakterze stricte kontrolnym. Pozwany takich dowodów – poza własnym oświadczeniem – nie przedstawił, zaś w świetle wyjaśnień, jakie udzielił pracodawcy w grudniu 2012 r., oświadczenie to może budzić pewne wątpliwości. Pozwany bowiem już w grudniu 2012 r. wskazywał, że z uwagi na upływ czasu nie jest w stanie w sposób konkretny odnieść się do poszczególnych dat, zaś jego wyjaśnienia miały charakter przypuszczeń, a nie stwierdzenia pamiętanych przez niego faktów.

Zdaniem Sądu strona powodowa słusznie podniosła, że pozwany nie był upoważniony do tego, aby w okresie przerwy przyjeżdżać do siedziby płatnika (jak wynika z rozliczeń, nierzadko wielokrotnie), podejmować tam czynności jako inspektor kontroli i rozliczać tego typu wyjazd jako 4- czy 8-godzinne wyjazdy służbowe. Nawet jeśli pozwany faktycznie podejmował takie czynności, mając na celu udzielenie płatnikowi wyjaśnień czy też pomocy przy kompletowaniu dokumentacji w taki sposób, aby możliwe było szybkie wznowienie kontroli i jej zakończenie bez potrzeby dokonywania późniejszych korekt, to i tak nie były to czynności mieszczące się w zakresie jego obowiązków pracowniczych, nie był do nich przez pracodawcę upoważniony, zaś polecenie wyjazdu służbowego ich nie obejmowało (gdyż wydane zostało „w celu kontroli”, a nie w celu podjęcia innych czynności). Pozwany, wbrew temu, co podnosił w postępowaniu, musiał mieć tego świadomość, jako wieloletni pracownik strony powodowej, znający obowiązujące u niej procedury kontrolne.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu twierdzenia pozwanego, jakoby zakwestionowane wyjazdy faktycznie odbyły się i dotyczyły udzielenia „wsparcia” płatnikom składek w przygotowaniu się do wznowienia kontroli, są mało wiarygodne. Przede wszystkim przeczy temu liczba zadeklarowanych w tym celu wyjazdów i czas ich trwania. Jak wynika z relacji pozwanego, w czasie tych wyjazdów nie dokonywał żadnych czynności kontrolnych, a jedynie pomagał w skompletowaniu dokumentacji. Z rozliczenia delegacji wynika jednak, że takie wyjazdy zgłoszone zostały do rozliczenia wielokrotnie, niekiedy dotyczyły wręcz wszystkich dni roboczych w danym tygodniu. Z zeznań wszystkich świadków jasno wynika, że od pozwanego nie wymagano w ogóle, aby podejmował tego typu działania, a z pewnością nie wymagano od niego, aby poświęcał na takie „pomaganie” płatnikom znaczną część swego czasu pracy (jak można by sądzić – kosztem realizacji rzeczywistych obowiązków pracowniczych). Pozwany nie zaoferował w toku procesu nie tylko żadnego dowodu na to, że faktycznie takiej „pomocy” płatnikom udzielał, ale także na to, że płatnicy w ogóle od niego takiej pomocy w czasie przerwy w kontroli oczekiwali. Zupełnie niezrozumiałym jest, w okolicznościach sprawy, z jakich względów pozwany miałby w tak znacznym zakresie angażować się w czynności nieobowiązkowe i niezlecone mu przez pracodawcę, skoro poza nimi miał obowiązek wykonywać jeszcze swoje normalne obowiązki pracownicze. Wyjaśnienia pozwanego wydają się tym bardziej niezrozumiałe i nielogiczne, gdy weźmie się pod uwagę, że pozwany sam konsekwentnie w toku procesu zarzucał, że wyjazdy służbowe wiązały się dla niego z kosztami, które nie były w pełni rekompensowane przez pracodawcę. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest w tej sytuacji podejmowanie przez pozwanego z własnej woli nieobowiązkowych, czasochłonnych, uciążliwych i wiążących się dla niego z wydatkami czynności, w sytuacji gdy odbywało się to kosztem czasu, który powinien poświęcić na realizację obowiązków nałożonych na niego przez pracodawcę.

Z zeznań wszystkich świadków wynika, że praktyka opisana przez pozwanego – a więc „pomaganie” w czasie przerwy płatnikowi w przygotowaniu do wznowienia kontroli – wcale nie była nagminna u strony powodowej i akceptowana przez nią; przeciwnie, tylko pozwany powoływał się na to, że takie czynności wykonywał. Świadek T. M. zaprzeczył (k.183, 0:24:40-00:26:08, 00:36:50-00:37:30, 00:43:00-00:43:35), by takie wyjazdy „w celu pomocy” były w ogóle dopuszczalne; wyjaśnił, że w świetle przepisów dotyczących czynności kontrolnych ZUS oraz w świetle przepisów o swobodzie działalności gospodarczej jakakolwiek ingerencja inspektora kontroli w czynności płatnika w okresie niewliczanym do kontroli jest bezprawna. Zdaniem świadka nie tylko nie było dopuszczalne i celowe przebywanie przez inspektora w siedzibie płatnika w czasie przerwy i pomaganie mu w skompletowaniu dokumentacji, ale wręcz narażałoby to ZUS na zarzuty co do przekroczenia czasu kontroli. Świadek wskazał, że formalnie aby skontrolować czy dokumentacja jest wystarczająca do wznowienia kontroli, inspektor powinien tę kontrolę wznowić, następnie zapoznać się z przygotowaną przez płatnika dokumentacją i w razie stwierdzenia, że jest nadal niekompletna – ponownie przerwać kontrolę. Świadek zaprzeczył zdecydowanie, aby dotarły do niego informacje o stosowaniu praktyki opisanej przez pozwanego przez innych inspektorów kontroli.

W podobny sposób (choć mniej kategorycznie) zeznawali świadkowie powołani przez pozwanego. Świadek A. L. przyznał, że w praktyce mogły zdarzyć się wyjazdy służbowe w czasie przerwy; miało to miejsce, gdy inspektor chciał wznowić kontrolę i wyjeżdżał w celu doręczenia płatnikowi pisma zawiadamiającego o wznowieniu kontroli, ale nie udawało mu się tego pisma przekazać (k.317,00:19:45-00:21:30). Wtedy nie dochodziło do formalnego wznowienia kontroli, ale mimo tego wyjazd służbowy miał miejsce i mógł być rozliczony. Świadek zeznał, że nie zdarzyło mu się pomagać w czasie przerwy w kontroli płatnikowi w kompletowaniu dokumentacji; co najwyżej zdarzało się, że płatnicy dzwonili do niego z jakimiś pytaniami i udzielał im wówczas wyjaśnień. Świadek przyznał, że zdarzyło mu się pomagać płatnikom w usuwaniu nieprawidłowości w dokumentacji, ale po zakończeniu kontroli i w swoim prywatnym czasie, a nie w ramach obowiązków pracowniczych. Zeznał jednak, że gdyby w czasie przerwy w kontroli płatnik zwrócił się do niego o przyjechanie do jego siedziby i udzielenie mu pomocy, to prawdopodobnie by się zgodził. Wskazał, że w jego przypadku taka sytuacja nie miała miejsca, ale z tego co wie – zdarzała się pozwanemu, gdyż mu o tym opowiedział (k.317, 00:22:00-00:22:50, 00:33:05-00:33:30, 00:35:10-00:38:00). Także świadek G. T. potwierdził, że zgodnie z jego doświadczeniem wyjazd służbowy w czasie przerwy w kontroli może mieć miejsce w przypadku, gdy inspektor kontroli podejmuje bezskuteczną próbę doręczenia płatnikowi zawiadomienia o wznowieniu kontroli (k.317, 00:58:20-00:58:50). Świadek (będący również wieloletnim pracownikiem ZUS, w tym również inspektorem kontroli przeprowadzającym kontrole wyjazdowe) zaprzeczył, aby zdarzało mu się pomaganie płatnikom w gromadzeniu

dokumentacji w czasie przerwy w kontroli. Zeznał, że w ogóle nie słyszał o takiej praktyce, choć nie może wykluczyć, że coś takiego się zdarzało (k.317, 00:59:08-00:59:30).

W tym miejscu warto przypomnieć, że pozwany składał w grudniu 2012 r. wyjaśnienia odnośnie zakwestionowanych przez pracodawcę wyjazdów służbowych (k.102-103, k.103v-105). W wyjaśnieniach tych wskazywał wyłącznie, że w odniesieniu do niektórych podmiotów (np. (...), (...)) przerwa miała na celu uzupełnienie dokumentacji i że nie wznawiano kontroli, bo dokumentacja nie była skompletowana – nie wskazywał natomiast, że pomagał płatnikowi w jego siedzibie w kompletowaniu dokumentacji. Co do innych płatników w ogólnie nie potrafił wyjaśnić, czemu miały służyć rozliczone przez niego wyjazdy. Jedynie w przypadku płatnika (...)z W. pozwany w wyjaśnieniach wskazał, że w czasie przerwy wielokrotnie spotykał się z płatnikiem, gdyż współpracowali w gromadzeniu dokumentacji, a pozwany nie dysponował adresem e-mail, na który mogłyby być przesyłane dokumenty. W odniesieniu do płatników (...), (...) Sp. z o.o. i (...).sp. z o.o. pozwany wyjaśnił enigmatycznie, że w czasie przerwy był „kontakt” z płatnikiem, nie wyjaśnił natomiast, czego właściwie ten kontakt miałby dotyczyć i z jakich przyczyn konieczny byłby jego osobisty wyjazd do siedziby płatnika, a niewystarczający był kontakt np. telefoniczny. W odniesieniu do płatników P. W. i (...) pozwany wskazał, że w okresie przerwy kilkakrotnie podejmował bezskuteczne próby ponownego rozpoczęcia kontroli. Porównując jednak daty tych „prób” z datą faktycznego wznowienia czynności, wyjaśnienia pozwanego budzą wątpliwości.

Sąd podzielił pogląd strony powodowej, że skoro polecenia wyjazdów służbowych wydawane były – co wprost wynika z ich treści – „w celu kontroli”, zaś czas przerwy nie był wliczany do czasu kontroli i inspektor kontroli nie był upoważniony do podejmowania w tym czasie żadnych czynności o charakterze kontrolnym w siedzibie płatnika, to bezzasadne byłoby rozliczanie przez pozwanego wyjazdów do płatnika w czasie przerwy jako wyjazdów służbowych. Nie wynikałyby one bowiem z obowiązków nałożonych na pozwanego i nie były objęte udzielonym mu upoważnieniem. Praktyka opisana przez pozwanego nie mieściła się w przyjętych pragmatykach służbowych i nie była powszechna u strony powodowej, ani też akceptowana. Sąd miał również na uwadze, że pozwany nie potrafił przekonująco wyjaśnić z jakich przyczyn miałby w czasie przerwy wielokrotnie udawać do płatników ani też nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że faktycznie się do nich udawał. W związku z tym rację ma strona powodowa, że pobrane przez pozwanego świadczenia związane z zakwestionowanymi wyjazdami w czasie przerwy w kontroli były nienależne, a tym samym powinny podlegać zwrotowi.

Pozwany zarzucał, że strona powodowa nie wykazała wysokości ewentualnej kwoty podlegającej zwrotowi. Wskazywał, że wyczenie z k.14-15 jest niepodpisane, nieoparte żadnymi dowodami i dowolne. Sąd nie podzielił tego poglądu. Dane zestawione w tym wykazie wynikają w sposób czytelny z dołączonych dokumentów źródłowych – w postaci poleceń wyjazdów, dołączonych do nich rozliczeń i harmonogramów pracy, zaakceptowanych przez księgowość strony powodowej rachunków kosztów podróży służbowej, wreszcie w postaci protokołów kontroli, dokumentujących okresy przerw w kontroli. Dane wyszczególnione w zestawieniu znajdują w pełni odzwierciedlenie w powołanym przez stronę powodową materiale dowodowym, trudno zatem kwotę wynikającą z wyczenia uznać za dowolną czy też przypadkową. Zdaniem Sądu wyczenia została ona poprawnie, a strona powodowa w pełni wywiązała się z obowiązku wykazania wysokości nienależnie pobranego świadczenia. Wobec tego Sąd w punkcie I wyroku zasądził całą żądaną przez stronę powodową kwotę (tj. 3.048,61 zł), zgodnie ze złożonym wyczeniem (k.15v).

O odsetkach od tej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i 455 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zgodnie z doręczoną pozwanemu notą księgową z 11.01.2013 r. (k.11), stanowiącą wezwanie do zapłaty, pozwany miał zwrócić stronie powodowej nienależnie świadczenie w terminie 14 dni od daty wystawienia noty, tj. do 25.01.2013 r. Wobec tego strona powodowa ma prawo domagać się odsetek od daty wynikającej z wezwania do zapłaty, a więc od dnia następnego po wyznaczonym terminie płatności. W związku z tym odsetki od zasądzonej kwoty przyznane zostały stronie powodowej od 26.01.2013 r.

Sąd uznał za bezzasadny zarzut pozwanego, jakoby żądanie strony powodowej było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, ze względu na to, że pracodawca świadomie przerzucał na pracowników koszty wykonywanych przez nich czynności, gdyż rozliczał koszty związane z użytkowaniem samochodów prywatnych w celach służbowych w

zaniżonej kwocie. Zdaniem pozwanego świadczy to o braku szkody po stronie pracodawcy, gdyż i tak łączna kwota wypłacona pozwanemu nie kompensuje mu poniesionych wydatków. Okoliczność ta nie ma znaczenia dla sprawy, gdyż ewentualne zniżenie ryczałtu przez pracodawcę nie daje inspektorowi kontroli uprawnienia do samowolnego „rekompensowania” sobie wydatków w drodze zawyżania świadczeń delegacyjnych. Pozwany nie wykazał zresztą w toku procesu, aby sposób określenia ryczałtów przez pracodawcę naruszał przepisy prawa pracy i rodził po stronie ZUS obowiązek wypłacenia jakichkolwiek dalszych kwot na rzecz pozwanego. Dodatkowo przypomnieć wypada, że pozwany świadomie decydował się na rozliczanie ryczałtem przejazdów samochodem prywatnym, mając możliwość rozliczenia realnych, faktycznie poniesionych kosztów w razie wyboru innego środka transportu (PKP i PKS). Wreszcie zauważyć się godzi, że nie może się skutecznie powoływać na naruszenie zasad współzycia społecznego strona, która sama te zasady umyślnie naruszała; jak zaś wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, pozwany wielokrotnie świadomie, celowo i umyślnie rozliczał jako wyjazdy służbowe delegacje które albo faktycznie w ogóle nie miały miejsca, albo nie były w żaden sposób związane z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych inspektora kontroli.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II wyroku na mocy art. 98 k.p.c., obciążając pozwanego, jako stronę przegrywającą w całości spór, obowiązkiem zwrócenia przeciwnikowi procesowemu całości poniesionych przez niego kosztów celowej obrony, tj. kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 450 zł, ustalonej zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz.U. z 2013, poz. 490). W ocenie Sądu roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem w istocie zmierzającym do wyrównania uszczerbku w majątku powoda, zatem należy je traktować jako roszczenie analogiczne do roszczenia odszkodowawczego. Wobec tego zasadne było zastosowanie stawki określonej § 11 ust. 1 pkt 2 (z uwagi na treść § 5).

Nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od których strona powodowa była zwolniona na mocy art. 114 ust. 4 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. obciążył pozwanego, wobec przegrania przez niego sporu (punkt III wyroku). Obejmowały one stosunkową opłatę sądową od pozwu, w kwocie 153 zł.